

**Sygn. akt I ACa 233/18**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 27 czerwca 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:**

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

SO del. Adrianna Szewczyk-Kubat

Protokolant: protokolant sądowy Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko (...) z siedzibą w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt I C 696/15

***oddala apelację.***

Adrianna Szewczyk-Kubat Beata Byszewska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Sygn. akt I ACa 233/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z 19 marca 2015 r. (...) w W. wniosła o zasądzenie od (...) w O. na podstawie złożonego weksla kwoty 258.438,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 10 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 28 kwietnia 2015 r., zasądzono dochodzoną pozwem kwotę

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i odrzucenie pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej ewentualnie o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz ustalił, że powód w całości ponosi koszty postępowania, pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

(...) w W. dysponowała środkami z funduszy europejskich, które mogły być wykorzystane na rozwój ośrodków wiejskich. O tym, że Agencja posiadała takie środki dowiedział się ówczesny Wójt Gminy S. – K. R.. Także (...) była zainteresowana, aby posiadane przez nią środki zostały wykorzystane. Dlatego podejmowała działania mające na celu zachęcenie różnych podmiotów do skorzystania z takich środków. Ponieważ wójtowi Gminy S. zależało na szeroko rozumianym rozwoju Gminy, organizował spotkania z przedstawicielami władz działających na terenie gminy stowarzyszeń oraz z osobami, które udzielały się społecznie w gminie i namawiał ich bądź to do założenia stowarzyszeń, a jeżeli takowe już istniały, do skorzystania ze środków, którymi dysponowała Agencja w ramach programu (...) (przeznaczonego na rozwój obszarów wiejskich). Wójt Gminy S. powziąwszy wiadomość o środkach finansowych z Unii Europejskiej oferował stowarzyszeniom i osobom, które podjęłyby się prowadzenia stowarzyszeń, pomoc pracowników Gminy we wszystkich formalnościach dotyczących programu (...). Wynikało to m.in. stąd, że stowarzyszenia nie miały takich członków, którzy mogliby podjąć się wypełnienia wszystkich formalności, zwłaszcza dokumentacyjnych, wymaganych w związku z programem. Władze istniejących na terenie Gminy stowarzyszeń jak i osoby pracujące na rzecz Gminy społecznie, wyraziły zainteresowanie pozyskaniem dodatkowych środków na realizację swoich celów, m.in. dotyczyło to Stowarzyszenia (...) z siedzibą w O., którego celem było propagowanie i rozwój kultury fizycznej na terenie gminy S..

Uchwałą zarządu (...) w O. z dnia 15 grudnia 2003 r. przyjęto na członka wspierającego stowarzyszenie GminęS. oraz ustalono udział wspierającego w formie składki członkowskiej w kwocie 3 500 zł.

(...) w O. w dniu 22 grudnia 2003 r. zgłosił w Starostwie Powiatowym w W. roboty budowlane polegające na modernizacji palcu zabaw, modernizacji parkingu, modernizacji boiska sportowego, modernizacji pomieszczeń oraz zagospodarowaniu terenu.

W projekcie budżetu Gminy S. na 2004 r. przyznano dotację dla (...) w O. w wysokości 183.282,50 zł.

Dnia 24 marca 2004 r. (...) w O. złożył do (...) w W. wniosek o pomoc finansową w ramach programu (...). Planowanym przedsięwzięciem było stworzenie bazy noclegowej dla 40 osób głównie dzieci i młodzieży przyjeżdżających na organizowane przez stowarzyszenie kolonie połączone z zawodami sportowymi oraz zakup niezbędnego sprzętu i wyposażenia sportowego, modernizacja parkingu stwarzającego nowe miejsce parkingowe dla turystów oraz mieszkańców miejscowości, poprawa estetyki i atrakcyjności miejscowości poprzez zagospodarowanie terenu polegające między innymi na tworzeniu terenów zielonych, udostępnienie turystom map skupisk leśnych z zaznaczonymi ścieżkami rowerowymi umożliwiającymi dokładne poznanie okolicznych terenów, z tym że mapy te miały być wykorzystywane również przez członków klubu w szkoleniach. Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosić miał 317.139 zł, przy czym koszty kwalifikowane stanowiły kwotę 259.950 zł, zaś refundacja 129.975 zł i udział własny 129.975 zł, z czego 126.175 zł pochodzić miało z dotacji i darowizn ze źródeł niepublicznych natomiast 3 800 zł z innych źródeł niepublicznych.

Wniosek o dotację sprawdzany był przez pracowników Agencji. Pierwszej kontroli dokonywano w biurze regionalnym, gdzie oddelegowano pracowników Agencji. Podczas wizytacji pracownicy powoda sprawdzali w szczególności, to czy podane informacje są zgodne ze złożonym wnioskiem. W jej trakcie obecny był Wójt Gminy S. oraz pracownik Gminy. Czynności wykonywane przez pracowników powoda były wprowadzane do systemu. W przypadku wątpliwości pracownicy Agencji kierowali pytania do biura prawnego w W.. W dalszej kolejności pracownicy powoda sprawdzali również protokoły pokontrolne, które musiały zostać zatwierdzone przez kierownictwo. Za kwestie merytoryczne związane z wnioskami odpowiedzialni byli wyznaczeni do tego pracownicy Agencji. J. B., będący pracownikiem Agencji biorącym udział w realizacji programu (...), kontrolował pracowników przeprowadzających wizytacje terenowe. Poza obowiązkami służbowymi przygotowywał na rzecz stowarzyszeń dokumentację przetargową potrzebną do realizacji zadań w ramach programu.

Uchwałą Rady Gminy S. z dnia 31 marca 2004 r. Gmina S. przystąpiła do (...) w O..

Dnia 22 marca 2004 r. przedstawiciel Oddziału (...) w Ł. konsultował z Centralą sposób kwalifikowania środków stowarzyszeń w zależności od tego czy gmina ma udział w stowarzyszeniu czy nie. Przyjęto wtedy, że dotacja gminy mającej udział w stowarzyszeniu powinna być traktowana jako środki własne beneficjenta, natomiast gdy samorząd terytorialny nie ma udziału własnego w stowarzyszeniu dotacja stanowi inne środki publiczne.

Rozstrzygnięciem Nadzorczym z dnia 7 maja 2004 r. Wojewoda (...) stwierdził nieważność Uchwały Rady Gminy S. z dnia 31 marca 2004 r.

Stosownie do złożonego wniosku w dniu 27 czerwca 2004 r. (...) w W. zawarła w budynku Urzędu Gminy w S. z (...) w O. umowę dotyczącą warunków i trybu udzielenia przez Agencję pomocy finansowej beneficjentowi z funduszy Unii Europejskiej i funduszy krajowych – program (...), na realizację przedsięwzięcia polegającego na: stworzeniu warunków do aktywnego wypoczynku dla 40 dzieci i młodzieży, zakupie niezbędnego sprzętu sportowego, modernizacji placu zabaw, parkingu, boiska sportowego z jednoczesnym zagospodarowaniem terenu w miejscowości S.. Umowa zabezpieczona została wekslem własnym in blanco wraz z deklaracją wekslową.

Dnia 1 września 2005 roku pozwany złożył wniosek o płatność kwoty 128.924,18 zł.

Dnia 24 stycznia 2006 roku powód przelał pozwanemu kwotę 128.924,18 wywiązując się ze swoich zobowiązań umownych.

Zgodnie z § 9 umowy, Agencja mogła odmówić pomocy finansowej, a w przypadku wypłaty pomocy, zobowiązać Beneficjenta do jej zwrotu w całości, jeżeli wystąpi jeden z przypadków wymienionych w pkt. a - m § 9 umowy. W razie wystąpienia choćby jednego z tych przypadków, Agencja zastrzegła sobie prawo do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym oraz wezwanie Beneficjenta do zwrotu kwoty otrzymanej pomocy wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od daty przekazania przez Agencję pomocy na rzecz Beneficjenta, w terminie 14 dni od otrzymania wezwania.

Wszystkie stowarzyszenia (również pozwane), podpisywały umowę w budynku Gminy, w terminie określonym przez pracowników Gminy. Władze Stowarzyszenia nie wnikały w szczegóły dokumentów sporządzonych przez pracowników Gminy.

Stowarzyszenie, z racji tego, że nie miało do tego odpowiednich narzędzi, nie organizowało przetargów na prace, których dotyczyła umowa zawarta z Agencją. Były one organizowane przez Gminę.

Przez cały czas realizacji umowy ze strony Agencji nie było żadnych sygnałów o tym, że powstały nieprawidłowości. Nie została również poruszona kwestia dotycząca uchylenia uchwały, w ramach której Gmina przystąpiła do Stowarzyszeń.

W okresie od 21 czerwca 2010 r. do 29 października 2010 r. (...) przeprowadziła na wniosek Prokuratury Okręgowej w S., w związku z prowadzonym śledztwem, doraźną kontrolę w (...) Oddziale Regionalnym (...), dotyczącą zbadania prawidłowości przyznawania i wypłaty pomocy finansowej w ramach programu (...) przez pracowników biura (...). 21 września 2010 r. Główny Specjalista Wydziału Kontroli Wewnętrznej Agencji działający na podstawie upoważnienia Prezesa (...) przeprowadzili kontrolę u pozwanego. W trakcie kontroli przedstawiciele pozwanego wskazali wykonane prace, te które zachowały się na datę kontroli.

Dnia 27 maja 2011 r. Agencja, powołując się na złożenie przez Beneficjenta fałszywych lub stwierdzających nieprawdę dokumentów, nieprawdziwych bądź niekorzystnych oświadczeń, które miały istotny wpływ na przyznanie pomocy, tj. naruszenie § 9 lit. e) oraz b) umowy, wypowiedziała umowę zawartą z pozwanym w 2004 r. Wypowiedzenie wskazywało, że brak było poprawnego zgłoszenia robót budowlanych do Starostwa Powiatowego w W. na zakres prac wskazanych w planie projektu, tj. naruszenie § 9 lit. h) oraz lit. e) umowy. Drugim powodem dla którego wypowiedziano umowę było przekroczenie przez Beneficjenta 50% kosztów kwalifikowanych, przez co zdaniem Powoda naruszono § 3 ust. 1 w zw. z § 4 ust. 2 § 6 ust. 1 lit. b), § 9 lit. h) umowy. Wskazano, że podczas kontroli ujawniono, że Wojewoda (...) stwierdził nieważność uchwały Gminy S. jako niezgodnej z prawem, o czym Agencja nie została poinformowana,

co spowodowało, że przyznano Beneficjentowi pomoc finansową, a następnie ją wypłacono. Dodatkowo podano, że poczynione ustalenia wykazały, że (...) otrzymał pomoc publiczną przekraczającą 50% kosztów kwalifikowanych.

Sąd Okręgowy w Sieradzu wyrokiem z 1 lutego 2016 r. skazał na kary pozbawienia wolności w zawieszeniu J. B. (kierownika Biura (...)) i D. F. (1) (inspektora nadzoru robót budowlanych, który reprezentował stowarzyszenia). W punkcie II wyroku wskazano m.in., że na skutek działania J. B. organy statutowe stowarzyszeń zostały pozbawione rzeczywistego wpływu na realizowane inwestycje.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka dochodziła roszczenia wskazując, iż pozwany bezpodstawnie otrzymał od powoda pomoc finansową i z tego względu, na podstawie zapisów zawartej między stronami umowy, powinien ją zwrócić w całości wraz z należnymi odsetkami.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia z powołaniem się na Rozporządzenie Rady (WE, Euratom) nr (...) z 18 grudnia 1995 r. w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich, Sąd Okręgowy uznał go za niezasadny. Wskazał, że brak podstaw do przyjęcia czteroletniego okresu przedawnienia. Program (...) jest programem wieloletnim, a zatem czteroletni termin przedawnienia badać należy od chwili jego zakończenia. Rozporządzenie nie wskazuje co należy rozumieć przez zakończenie programu. W zaistniałej sytuacji przyjąć należy, że w przypadku wieloletniego programu, z jego zakończeniem mamy do czynienia w sytuacji, w której dojdzie do wykonania wszystkich zobowiązań nałożonych daną umową. W niniejszej sprawie będzie to data, w której Agencja przekazała Stowarzyszeniu środki związane z rozliczeniem prowadzonych inwestycji, tj. 26 stycznia 2006 r. Nawet jeżeli przyjąć powyższą datę, to nie ma podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 3 ust. 3 Rozporządzenia, Państwa Członkowskie mogą w odmienny sposób określić czas biegu przedawnienia, byleby nie był on krótszy niż 4 lata. Należy przejść więc na grunt kodeksu cywilnego, na podstawie którego nie sposób uznać, aby roszczenie uległo przedawnieniu. Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Niewątpliwie roszczenie z jakim wystąpiła Agencja nie jest roszczeniem okresowym, albowiem świadczenie polegało na jednorazowej dotacji, zaś działalności Agencji nie można utożsamiać z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nie uszło też uwadze Sądu, że dotacje wypłacone przez powoda są środkami publicznymi. Zgodnie z art. 60 pkt. 5 Ustawy o finansach publicznych z dnia 27 sierpnia 2009 r., środkami publicznymi stanowiącymi nieopodatkowane należności budżetowe o charakterze publiczno - prawnym są m.in. wpłaty środków z tytułu rozliczeń realizacji programów przedakcesyjnych. Żądanie zwrotu przekazanych środków zaktualizowało się z chwilą wypowiedzenia przez Powoda umowy, tj. 27 maja 2011 r. Z racji tego, że przekazane kwoty stanowiły środki publiczne, pomimo że zawarcie, obowiązywanie i rozwiązanie umowy nastąpiło w ramach umowy cywilnoprawnej, to żądanie zwrotu przekazanej należności, z racji jej charakteru, jest żądaniem zwrotu należności publicznoprawnej. Zgodnie z art. 187 Ustawy o finansach publicznych, wydatki związane z realizacją danego programu dokonywane są zgodnie z procedurami określonymi w umowie międzynarodowej lub innymi procedurami obowiązującymi przy ich wykorzystaniu. Z racji braku szczególnych regulacji w tej kwestii, zasadnym jest z przyjęcie przepisów ordynacji podatkowej, do której odsyła przywołana Ustawa. Zgodnie z ordynacją podatkową, okres przedawnienia wynosi 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku (por. art. 70 o.p.). W niniejszej sprawie okres ten winien być liczony od daty wypowiedzenia, a więc od dnia 27 maja 2011 r. Tym samym powód miał pięć lat na dochodzenie przedmiotowego roszczenia, zaś pozew został złożony w dniu 19 marca 2015 r.

W ocenie Sądu Okręgowego podstawy żądania powodowej Agencji nie mógł stanowić dołączony do pozwu weksel, albowiem nie wynika z niego, aby osoby podpisujące weksel działały w imieniu pozwanego (...) w O.. W takiej sytuacji należało przejść do rozważań dotyczących stosunku podstawowego łączącego (...) z pozwanym (...) w O..

Zgodnie z § 9 umowy, Agencja mogła odmówić pomocy finansowej, a w przypadku wypłaty pomocy, zobowiązać Beneficjenta do jej zwrotu w całości, jeżeli wystąpi jeden z przypadków wymienionych w pkt. a - m § 9 umowy. W razie wystąpienia choćby jednego z tych przypadków, Agencja zastrzegła sobie w § 10 prawo do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym oraz wezwanie Beneficjenta do zwrotu kwoty otrzymanej pomocy wraz z odsetkami w

wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od daty przekazania przez Agencję pomocy na rzecz (...), w terminie 14 dni od otrzymania wezwania

Biorąc pod uwagę zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że brak było podstaw do wypowiedzenia przez powodową Agencję umowy z dnia 27 czerwca 2004 r. zawartej z (...) w O., albowiem nie zostały spełnione przesłanki wymienione w § 9 umowy.

Odwołując się do treści art. 354 § 1 k.c., Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutów powoda i wskazał, że w jego ocenie Agencja nie wykazała, aby pozwany na etapie składania wniosku lub podczas realizacji inwestycji wprowadził (...) w błąd lub naruszył zasady konstruowania budżetu przedsięwzięcia. Jak ustalono, pozwany (...) w O. spełniał wszelkie wymogi konieczne do wystąpienia z wnioskiem o dofinansowanie. Ze złożonej przez pozwanego klubu sportowego dokumentacji wynikało w sposób jednoznaczny, że środki jakimi dysponuje w większości pochodzą ze środków własnych Gminy S. We wniosku wprost pozwany napisał, że środki własne pochodzą z „dotacji z Urzędu Gminy”. Niewątpliwie, dofinansowanie z programu (...) mogło stanowić 50% całkowitego kosztu przedsięwzięcia i stanowiło tzw. koszty kwalifikowane. Aby środki te mogły zostać uznane za własne środki Beneficjenta, Agencja wymogła na Gminie S. obowiązek przystąpienia do Stowarzyszeń korzystających z programu (...). Z tego też względu Gmina S. podjęła uchwałę o przystąpieniu do stowarzyszeń. Nieprawidłowość takiego działania stwierdził Wojewoda (...) w rozstrzygnięciu nadzorczym, którym stwierdzono nieważność uchwały Gminy o przystąpieniu m.in do pozwanego (...) w O.. Informacja ta została opublikowana w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Była to informacja powszechnie znana, co prowadzi do wniosku, że powodowa Agencja o niej wiedziała, a przynajmniej dochowując podstawowej staranności powinna się o niej dowiedzieć. O ile zdaniem Sądu Okręgowego można uznać, że przedstawiciele (...) w O. mogli nie posiadać wiedzy co do decyzji Wojewody (...), o tyle brak tej wiedzy po stronie powoda nie może przemawiać na jego korzyść. Dlatego też za nieuprawnione uznać należy twierdzenie powódki jakoby pozwany wprowadził Agencję w błąd lub nieprawidłowo skonstruował budżet projektu. Uchwałę Rady Gminy o przystąpieniu m.in do pozwanego (...) w O. uchylono 7 maja 2004 r., tymczasem (...) umowę z pozwanym podpisała w dniu 27 czerwca 2004 r. Nie sposób zatem przyjąć, że pozwany celowo wprowadził Agencję w błąd, skoro powodowa Agencja wiedziała o rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewody (...), a przynajmniej dochowując należytej staranności powinna się o niej dowiedzieć.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że miał na względzie to, iż (...) zależało, aby unijne środki finansowe zostały wykorzystane w pełni. W tym celu Agencja sprzyjała podmiotom, które chciały je wykorzystać. Stąd m.in. pojawiła się propozycja przystąpienia przez Gminę do stowarzyszeń i klubów sportowych. W ten sposób Agencja mogła zakwalifikować część środków przekazanych przez Gminę jako środki własne. W ocenie Sądu Okręgowego wobec tego brak jest podstaw do uznania, że to pozwany ponosi winę za powstanie powyższej nieprawidłowości, skoro to powód określał wymogi, jakim powinno się sprostać w związku z ubieganiem się o pomoc finansową. Niezależnie od tego czy uchwała o przystąpieniu do (...) w O. zostałaby uchylona czy nie, przystąpienie przez gminę S. do klubu nie zmieniało publicznego charakteru środków pochodzących od tej gminy. Tym samym uchybienie polegające na niewłaściwym zakwalifikowaniu środków leżało po stronie pracowników Agencji.

Oceniając zarzut niewłaściwego wykonania prac zgłoszonych we wniosku Sąd Okręgowy uznał, że okoliczność ta nie została przez powoda wykazana w toku postępowania. Ponadto powód nie oparł wypowiedzenia umowy na zarzucie niezrealizowania lub niepełnego zrealizowania przedsięwzięcia. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, zgodnie z poczynionymi ustaleniami, jednoznacznie prowadzi do wniosku, że wszelkie prace budowlane jakie zostały przez (...) w O. zgłoszone we wniosku, wykonane zostały w sposób pełny i prawidłowy. Nadto w momencie składania pozwolenia na budowę lub w trakcie realizacji przedsięwzięcia, powodowa Agencja nie zgłaszała zastrzeżeń, a także nie sygnalizowała nieprawidłowości. Prawidłowość wykonania prac została potwierdzona stosownymi protokołami odbioru. Fakt wykonania prac modernizacyjnych zgodnie z zakresem opisanym w umowie wynika z zeznań świadków oraz przedłożonych do akt sprawy dokumentów, a także zdjęć. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pomimo złożenia przez pozwanego w starostwie zgłoszenia innej treści niż we wniosku, żadna z prac wykonana przez (...) w O. nie została uznana za samowolę budowlaną. W ocenie Sądu Okręgowego istnienie zgłoszeń robót budowlanych o różnej treści nie wypełnia przesłanek żadnego z punktów § 9 umowy skutkującego utratą pomocy

finansowej. Powodowa Agencja nie wykazała, w jaki sposób rozbieżności w zgłoszeniu robót budowlanych wywarły wpływ na przyznanie pomocy, co było koniecznym warunkiem rozwiązania przez powoda umowy zgodnie z jej § 10 ust. 1.

W odniesieniu do zarzutu przekroczenia przez pozwanego maksymalnego poziomu finansowania pochodzącego z środków publicznych Sąd pierwszej instancji wskazał, że w momencie zawierania umowy Agencja posiadała wiedzę co do źródła finansowania Stowarzyszenia. Paragraf 26a ust. 10 Rozporządzenia Rady Ministrów określał maksymalny limit pomocy, jaki mógł być udzielony w ramach środków pochodzących z programu (...) oraz z innych środków publicznych. Rozporządzenie powyższe stoi jednakże w sprzeczności ze „Specjalnym programem akcesyjnym na rzecz rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce – Wieloletnia umowa finansowa pomiędzy komisją Wspólnot Europejskich występującą w imieniu Wspólnoty Europejskiej a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej występującym w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej”. Zgodnie z art. 5 ust. 6 i 7 umowy, w odniesieniu do inwestowania w projekty infrastrukturalne, co do których można oczekiwać wytworzenia znacznego dochodu netto, Agencja zapewni, aby skumulowana pomoc ze środków publicznych, udzielona w ramach programu ze wszystkich źródeł nie przekroczyła 50 % kwalifikujących się kosztów całkowitych któregośkolwiek projektu. Przy czym Rozporządzenie powyższe nie dotyczyło inwestycji wykonanych w zakresie infrastruktury, które nie generowały znacznego dochodu netto. Zawarta pomiędzy stronami umowa dotyczyła działań pozwanego polegających tylko na rozwoju infrastruktury gminnej, nie generowała żadnego dochodu. Tym samym brak jest podstaw do uznania, że w umowie tej przekroczono próg finansowania z jakiego stowarzyszenie mogło skorzystać.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył powód, który zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1.naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, zgodnie z logiką i doświadczeniem życiowym wobec rozbieżności pomiędzy zgłoszeniem robót budowlanych złożonym faktycznie przez pozwanego w Starostwie Powiatowym, a dostarczoną do powodowej Agencji wraz z wnioskiem o pomoc finansową kopią zgłoszenia robót budowlanych, które miało rzekomo zostać złożone przez pozwanego w Starostwie Powiatowym w W., a w konsekwencji naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, iż pozwany wprowadził go w błąd poprzez składanie fałszywych lub nierzetelnych dokumentów czy oświadczeń, które miały wpływ na przyznanie pomocy, podczas gdy powód przedstawił dokumenty ze Starostwa Powiatowego w W., które potwierdzały, że wraz z wnioskiem o pomoc finansową pozwany złożył nierzetelne i stwierdzające nieprawdę dokumenty;

2.naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z logiką i doświadczeniem życiowym i w konsekwencji przyjęcie, iż pozwany nie składał do powodowej Agencji fałszywych bądź nierzetelnych dokumentów czy oświadczeń, które miały wpływ na przyznanie pomocy, z pominięciem istotnej części materiału dowodowego w postaci wyroku karnego z dnia 1 lutego 2016 r Sądu Okręgowego w Sieradzu II Wydział Karny, z którego wynika, że większość dokumentów i oświadczeń składanych przez pozwanego na etapie składania wniosku o pomoc finansową, a także na etapie składania wniosku o płatność, było nierzetelnych i stwierdzało nieprawdę, a w konsekwencji naruszenie art. 11 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, wobec przyjęcia przez Sąd I instancji, że powód nie udowodnił nierzetelności dokumentacji składanej powodowi przez pozwanego,

3.naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wobec przyznania wiary zeznaniom świadków pozwanego, pomimo twierdzeń

świadców, że nie pamiętają, nie wiedzą, nie działali w tym stowarzyszeniu, nie mieli wglądu w dokumentację wykonania zakresu rzeczowego inwestycji,

4.naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wobec odmówienia przez Sąd I instancji wiary ustaleniom poczynionym przez Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w sentencji wyroku z dnia 1 lutego 2016 r., co do faktu popełnienia przestępstwa przez D. F. (1) i poprzez poświadczenie nieprawdy w następujących dokumentach: kosztorysie powykonawczym oraz oświadczeniach na odwrocie faktur nr (...) z 3.03.2005 r. nr (...) z dnia 10.03.2005 r. nr (...) z 30.06.2005 r, protokołach odbioru wykonanych robót z dnia 3.03.2005 r., 10.03.2005 r., 24.06.2005 r., protokołach odbioru technicznego z dnia 30.06.2005 r. i odbioru końcowego z dnia 30.06.2005 r fakturze nr (...) z dnia 22.06.2005 r.

5.naruszenie przepisu art. 11 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż powód nie udowodnił, iż dokumentacja sporządzona przez pozwanego albo na zlecenie pozwanego jest nierzetelna, podczas gdy sentencja wyroku z dnia 1 lutego 2016 r. Sądu Okręgowego w Sieradzu H Wydział Karny w zakresie przestępstw popełnionych przez D. F. (1) inspektora nadzoru inwestorskiego zatrudnionego przez stowarzyszenia, w tym pozwanego jednoznacznie wskazuje na nierzetelność dokumentacji przedstawionej przez pozwanego do weryfikacji powodowi przed przyznaniem przez powoda dotacji i po jej przyznaniu i przed wypłatą dotacji ( fałsz intelektualny, i poświadczenie nieprawdy przez skazanego Pana D. F. (1) zatrudnionego przez pozwanego w kosztorysie powykonawczym oraz oświadczeniach na odwrocie faktur nr (...) z 3.03.2005 r. nr (...) z dnia 10.03.2005 r. nr (...) z 30.06.2005 r, protokołach odbioru wykonanych robót z dnia 3.03.2005 r, 10.03.2005 r., 24.06.2005 r., protokołach odbioru technicznego z dnia 30.06.2005 r. i odbioru końcowego z dnia 30.06.2005 r., fakturze nr (...) z dnia 22.06.2005 r.

6. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez błędną ocenę dowodów tj. wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a mianowicie, że częściowe albo całkowite nie wykonanie zakresu rzeczowego inwestycji nie ma znaczenia w niniejszej sprawie, w kontekście nierzetelności dokumentacji będącej podstawą wypowiedzenia umowy dotacji, w szczególności nierzetelności zgłoszeń budowlanych oraz zaistnienia fałszu intelektualnego i poświadczenia nieprawdy przez skazanego Pana D. F. (1) - inspektora nadzoru inwestorskiego zatrudnionego przez pozwanego w kosztorysie powykonawczym oraz oświadczeniach na odwrocie faktur nr (...) z 3.03.2005 r. nr (...) z dnia 10.03.2005 r. nr (...) z 30.06.2005 r, protokołach odbioru wykonanych robót z dnia 3.03.2005 r., 10.03.2005 r., 24.06.2005 r., protokołach odbioru technicznego z dnia 30.06.2005 r. i odbioru końcowego z dnia 30.06.2005 r., fakturze nr (...) z dnia 22.06.2005 r.

7.naruszenie przepisu prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy

domniemaniach wynikających z dokumentu urzędowego mające-tj. art. 244 k.p.c. - wyroku karnego z 1 lutego 2016 r. poprzez nie przyjęcie przez Sąd I instancji, iż D. F. (1) - inspektor nadzoru inwestorskiego zatrudniony przez pozwanego potwierdził nieprawdę w następujących dokumentach: w protokole kosztorysie powykonawczym oraz oświadczeniach na odwrocie faktur nr (...) z 3.03.2005 r. nr (...) z dnia 10.03.2005 r. nr (...) z 30.06.2005 r, protokołach odbioru wykonanych robót z dnia 3.03.2005 r., 10.03.2005 r., 24.06.2005 r., protokołach odbioru technicznego z dnia 30.06.2005 r.

odbioru końcowego z dnia 30.06.2005 r., fakturze nr (...) z dnia 22.06.2005 r.

8.naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy poprzez nie powołanie w sprawie biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego, tj. art. 278 § 1 k.p.c., gdyż sprawa inwestycji budowlanej wymagała wiadomości specjalnych, których nie posiada Sąd, ani strony postępowania,

9.naruszenie przepisu art. 11 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy poprzez jego nie zastosowanie na skutek nie przyjęcia za udowodnione faktu stwierdzonego w sentencji wyroku z dnia 1 lutego 2016 r. który stwierdza, iż D. F. (1) - inspektor nadzoru inwestorskiego zatrudniony przez pozwanego potwierdził nieprawdę w następujących

dokumentach: kosztorysie powykonawczym oraz oświadczeniach na odwrocie faktur nr (...) z 3.03.2005 r. nr (...) z dnia 10.03.2005 r. nr (...) z 30.06.2005 r, protokołach odbioru wykonanych robót z dnia 3.03.2005 r., 10.03.2005 r., 24.06.2005 r., protokołach odbioru technicznego z dnia 30.06.2005 r. i odbioru końcowego z dnia 30.06.2005 r., fakturze nr (...) z dnia 22.06.2005 r., a więc dokumenty te były nierzetelne, co potwierdza zasadność wypowiedzenia umowy pozwanemu przez powoda,

10.naruszenie prawa materialnego, tj. art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu i bezpodstawne przyjęcie, iż istnienie dwóch różnych dokumentów - zgłoszeń budowlanych o różnej treści nie wypełnia przesłanek zawartych w wypowiedzeniu umowy skutkującego utratą pomocy finansowej, podczas gdyż stworzenie przez pozwanego dwóch zgłoszeń budowlanych odmiennej treści i przesłanie jednego do powoda, jako załącznik do wniosku o pomoc finansową, a drugiego do Starostwa Powiatowego w W. jest wystarczającą podstawą faktyczną i prawną do wypowiedzenia umowy dotacji łączącej strony i żądania zwrotu dotacji,

11.naruszenia prawa materialnego tj. art. art. 353<sup>(1)</sup> k.c. poprzez błędne zastosowanie tego przepisu i bezpodstawne przyjęcie, iż fakt że prawomocnym wyrokiem z dnia 1 lutego 2016 r. Pan D. F. (1) - zatrudniony przez pozwanego inspektor nadzoru inwestorskiego pozwanego potwierdził nieprawdę w następujących dokumentach: kosztorysie powykonawczym oraz oświadczeniach na odwrocie faktur nr (...) z 3.03.2005 r. nr (...) z dnia 10.03.2005 r. nr (...) z 30.06.2005 r, protokołach odbioru wykonanych robót z dnia 3.03.2005 r., 10.03.2005 r., 24.06.2005 r., protokołach odbioru technicznego z dnia 30.06.2005 r. i odbioru końcowego z dnia 30.06.2005 r., fakturze nr (...) z dnia 22.06.2005 r., a więc dokumenty te były nierzetelne, co potwierdza zasadność wypowiedzenia umowy pozwanemu przez powoda,

12.naruszenie prawa materialnego, tj. art. 471 k.c., poprzez nie zastosowanie tego przepisu i tym samym przerwaniu ciężaru dowodu na powoda w zakresie udowodnienia przez powoda że pozwany złożył nierzetelne dokumenty w tym zgłoszenia budowlane, podczas gdy to pozwany zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu określonym w art. 471 k.c. powinien udowodnić okoliczność, iż te dokumenty są rzetelne w sytuacji gdy zgłoszenia budowlane mają tą samą datę i różny zakres przedmiotowy, gdyż wykonanie robót i prac nie objętych zgłoszeniem stanowi samowolę budowlaną w rozumieniu przepisów prawa materialnego budowlanego,

13. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 471 k.c. poprzez nie zastosowanie tego przepisu, pomimo stwierdzenia prawomocnym wyrokiem z dnia 1 lutego 2016 r. Sądu Okręgowego w Sieradzu II Wydział Karny, iż Pan D. F. (1) - zatrudniony przez pozwanego inspektor nadzoru inwestorskiego pozwanego potwierdził nieprawdę w następujących dokumentach: kosztorysie powykonawczym oraz oświadczeniach na odwrocie faktur nr (...) z 3.03.2005 r. nr (...) z dnia 10.03.2005 r. nr (...) z 30.06.2005 r, protokołach odbioru wykonanych robót z dnia 3.03.2005 r., 10.03.2005 r., 24.06.2005 r., protokołach odbioru technicznego z dnia 30.06.2005 r. i odbioru końcowego z dnia 30.06.2005 r., fakturze nr (...) z dnia 22.06.2005 r., a więc dokumenty te były nierzetelne, co potwierdza zasadność wypowiedzenia umowy pozwanemu przez powoda,

14. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 361 § 1 k.c. poprzez jego nie zastosowanie, tj. bezpodstawne przyjęcie iż nie zachodzi przeciętna przyczynowość w zakresie przyjęcia, iż pozwany przedstawił powodowi nierzetelne dokumenty, w tym zgłoszenia budowlane oraz dokumenty, w których skazany prawomocnym wyrokiem karnym - Pan D. F. (1) potwierdził nieprawdę: kosztorysie powykonawczym oraz oświadczeniach na odwrocie faktur nr (...) z 3.03.2005 r. nr (...) z dnia 10.03.2005 r. nr (...) z 30.06.2005 r, protokołach odbioru wykonanych robót z dnia 3.03.2005 r., 10.03.2005 r., 24.06.2005 r., protokołach odbioru technicznego z dnia 30.06.2005 r. i odbioru końcowego z dnia 30.06.2005 r., fakturze nr (...) z dnia 22.06.2005 r.

15.naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 362 § 1 k.c. poprzez nie przyjęcie przez Sąd I instancji co najmniej 50 % przyczynienia się pozwanego do powstania po stronie powoda szkody na skutek przedstawienia powodowi nierzetelnych dokumentów, w tym zgłoszeń budowlanych oraz dokumentów, w których skazany prawomocnym wyrokiem karnym - Pan D. F. (1) potwierdził nieprawdę: kosztorysie powykonawczym oraz oświadczeniach na odwrocie faktur nr (...) z 3.03.2005 r. nr (...) z dnia 10.03.2005 r. nr (...) z 30.06.2005 r, protokołach odbioru



wykonanych robót z dnia 3.03.2005 r., 10.03.2005 r., 24.06.2005 r., protokołach odbioru technicznego z dnia 30.06.2005 r. i odbioru końcowego z dnia 30.06.2005 r., fakturze nr (...) z dnia 22.06.2005 r.

16.naruszenie art. 6 k.c. w związku z 231 k.p.c. art. 232 k.p.c., poprzez zastosowanie tego przepisu zamiast przepisu art. 471 k.c. w zakresie wymogu udowodnienia, że zgłoszenia budowlane są nierzetelne i wymaganie przez Sąd aby powód udowodnił nierzetelność zgłoszeń budowlanych, w sytuacji gdy ciężar dowodu iż zgłoszenia są rzetelne spoczywa na pozwanym, a nie powodzie, gdyż fakt nierzetelności zgłoszeń został przez powoda udowodniony- wykazany,

17.naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przerwyczenie ciężaru dowodu w zakresie udowodnienia nierzetelności zgłoszeń budowlanych na powoda, podczas gdy powód wykazał rozbieżność zgłoszeń budowlanych z tą samą datą ich sporządzenia, a pozwany nie wykazał przeciwdowodem, że zgłoszenia robót budowlanych były rzetelne, a jednocześnie istnieje w ramach stanu faktycznego sprawy fałsz intelektualny następujących dokumentów dokonany przez skazanego Pana D. F. (1): kosztorysie powykonawczym oraz oświadczeniach na odwrocie faktur nr (...) z 3.03.2005 r. nr (...) z dnia 10.03.2005 r. nr (...) z 30.06.2005 r, protokołach odbioru wykonanych robót z dnia 3.03.2005 r., 10.03.2005 r., 24.06.2005 r., protokołach odbioru technicznego z dnia 30.06.2005 r. i odbioru końcowego z dnia 30.06.2005 r., fakturze nr (...) z dnia 22.06.2005 r.

18. doszło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 354 § 1 k.c. w związku z art. 405 i 410 k.c., poprzez błędną subsumcję tego przepisu w stanie faktycznym niniejszej sprawy, gdyż podstawa świadczenia odpadła z chwilą, gdy Wojewoda (...) wydał rozstrzygnięcie nadzorcze uchylające uchwałę Rady Gminy S. o przystąpieniu Gminy S. do Stowarzyszeń. W tym momencie czynność prawna zobowiązująca do świadczenia stała się nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Spełniający świadczenie ( ...) w rzeczywistości wcale nie był zobowiązany czyli brak było ważnego zobowiązania, a świadczący był w przekonaniu, że ono istnieje,

19.doszło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. art. 354 § 1 k.c. w związku z art. 405 i 410 k.c. poprzez błędną subsumpcję tego przepisu w stanie faktycznym niniejszej sprawy, gdyż czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była i jest nieważna (conditio sine causa) -gdyż doszło do sprzeczności z ustawą. Skoro brak było ważnego zobowiązania, to sąd dokonał błędnej subsumpcji także art. 354 § 1 k.c.,

20. doszło do naruszenia prawa materialnego tj. art. 405 k.c. i art. 410 k.c. poprzez nie zastosowanie tych przepisów w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

21. doszło do naruszenia prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie rozpoznanie istoty sprawy w zakresie roszczenia z art. 405 k.c. i art. 410 k.c. Sąd nie rozpoznał roszczenia powoda z art. 405 k c i art. 410 k.c.

Zgłaszając powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem wraz z odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu oraz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, zasądzenie kosztów procesu na rzecz powoda, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Ponadto strona powodowa wniosła o powołanie biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego, na okoliczności wskazane w piśmie procesowym powoda z dnia 30 czerwca 2015 r., w oparciu o dokumenty znajdującego się w aktach sprawy, w Sądzie Okręgowym w Sieradzu II Wydział Karny w sprawie II K 23/14 oraz w oparciu o zbadanie dokumentacji znajdującej się w posiadaniu powoda i pozwanego, jak również o przeprowadzenie dowodu z odpisu wyroku w sprawie III C 485/13 Sądu Okręgowego w Warszawie.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji, złożył wnioski dowodowe w postępowaniu apelacyjnym o przeprowadzenie dowodu z uchwały Rady Gminy S. oraz odpisu wyroku w sprawie II K 23/17 Sadu rejonowego w Wieluniu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była nieuzasadniona, podniesione w niej liczne zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie, chociaż niektórym argumentom nie można odmówić racji.

W pierwszej kolejności odniesienia wymaga najdalej idący zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Należy wskazać, że strona powodowa łączy ten zarzut w naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., który statuuje zasady oceny dowodów, a więc jego naruszenie nie może doprowadzić do nierozpoznania istoty sprawy. Tym niemniej przypomnieć należy, że w doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że pojęcie „istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. to materialny aspekt sporu. „Rozpoznanie”, to rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji - załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy. Innymi słowy, rozpoznanie istoty sprawy oznacza zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów strony przeciwnej. Z kolei interpretując przesłankę nierozpoznania istoty sprawy wskazuje się, że należy przez to rozumieć sytuację, w której Sąd pierwszej instancji ograniczając zakres badania sprawy w rezultacie nie odniósł się do kwestii tworzących materialnoprawną podstawę powództwa lub merytorycznych zarzutów pozwanego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 października 2015, I CZ 68/15 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury).

Do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi zatem wówczas, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu strony na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy (por. np. postanowienie SN z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, Lex nr 1232797). Wobec powyższego za nierozpoznanie istoty sprawy musi być poczytane pominięcie przy rozstrzyganiu przez Sąd konieczności zbadania i ustalenia, a następnie prawnej oceny okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia wskutek błędnego uznania braku ich znaczenia prawnego.

Niewątpliwie rację ma skarżący, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do wskazywanej w piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2015 r. „z ostrożności procesowej” podstawy roszczenia, tj. art. 405 i nast. k.c. w zw. z art. 58 k.c. Jednak należy zwrócić uwagę, że ta podstawa była alternatywna dla głównego wyводу opartego o wypowiedzenie umowy dokonane przez powoda. Przede wszystkim powód pomija, że Sąd Okręgowy nie uznał umowy będącej podstawą wypłaty dotacji za nieważną, zatem nie miał podstaw, aby odnosić się do twierdzeń powoda, że pozwany podając fikcyjne dane i fikcyjne zakresy wykonania umowy naruszył normy moralne i prawne w stopniu uzasadniającym stwierdzenie jej nieważności. Ta alternatywna podstawa mogłaby być rozważana tylko w przypadku uznania, że strony nie były związane stosunkiem zobowiązaniowym. W świetle powyższego oraz wskazanych wyżej tez orzecznictwa zarzut nierozpoznania istoty sprawy był chybiony.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów dotyczących ważności umowy, sposobu wykonania umowy, a konsekwencji odpadnięcia podstawy świadczenia przez powoda na rzecz pozwanego, Sąd Apelacyjny nie stwierdza nieważności umowy z przyczyn podanych w apelacji. Powód zdaje się nie dostrzegać, że umowa o udzielenie dotacji została zawarta po wydaniu rozstrzygnięcia nadzorczego przez Wojewodę (...), zatem rozstrzygnięcie to nie ma takiego przełożenia na ważność umowy i podstawę świadczenia, jak to wywodzi powód. Nadto brak jest podstaw do uznania umowy za nieważną z przyczyn podawanych w piśmie powoda z dnia 8 lipca 2015 r., gdyż w ustalonym stanie faktycznym nie można przyjąć, że pozwany klub w istocie wyłudził dotację, a do tego sprowadzają się zarzuty powoda.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów strony powodowej należy podkreślić, że zgodnie z zasadą określoną w art. 378 § 1 k.p.c. sąd odwoławczy ma obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu

Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323).

Wobec powyższego rozpoznaniu podlegają na początku zarzuty naruszenia prawa procesowego. W tym zakresie powód złożył zarzuty wadliwej oceny dowodów oraz nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Wniosek o przeprowadzenie tego dowodu został zgłoszony także w apelacji.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jak w niniejszej sprawie, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. W tej sprawie ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy odpowiada kryteriom określonym w art. 233 § 1 k.p.c., zaś apelujący jej skutecznie nie podważył. Pomimo odwoływania się do kryteriów oceny dowodów powód nie wykazał, że Sąd pierwszej instancji uchybił regułom logicznego rozumowania lub doświadczenie życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów oraz na jej podstawie ustaleń faktycznych.

Należy podkreślić, że powód dochodził zwrotu dotacji, twierdząc, że dokonał skutecznego wypowiedzenia umowy z dnia 27 czerwca 2004 r. W tym kontekście istotne są przyczyny podane w wypowiedzeniu umowy zawarte w piśmie z dnia 27 maja 2011 r., bowiem one wyznaczały zakres rozpoznania sprawy przez sądy meriti. Sąd Okręgowy odniósł się do nich. Były to zarzuty dotyczące pochodzenia środków, które stanowić miały tzw. środki własne pozwanego oraz brak poprawnego zgłoszenia robót budowlanych (dwa różne zgłoszenia). Nadto powód w toku procesu niejako rozszerzył tę drugą podstawę wypowiedzenia wskazując, że pozwany nie wykonał wszystkich lub częściowo inne roboty niż te, które były podstawą wniosku. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie rozszerzenie podstaw zwrotu dotacji dokonane dopiero w piśmie procesowym złożonym w lipca 2015 r. jest spóźnione i nielojalne wobec beneficjenta. Podobnie zresztą jak i dokonanie samego wypowiedzenia dopiero w maju 2011 r. Zwrócić należy uwagę na treść § 6 pkt. 1 lit. h umowy, z którego wynika, że beneficjent pomocy ma obowiązek przechowywania dokumentów związanych z realizacją umowy przez okres 5 lat licząc od dnia dokonania przez Agencję ostatniej płatności. W tej sprawie płatność miała miejsce w styczniu 2006 r., co bezsporne, zatem wypowiedzenie miało miejsce już po okresie przechowywania dokumentów, jak i podnoszenie nowych przyczyn, które miałyby to wypowiedzenie usprawiedliwiać. Z akt sprawy wynika, że pozwany udostępnił dokumenty do kontroli pomimo upływu terminu, co więcej z zeznań świadka K. J., byłego prezesa pozwanego, których powód nie kwestionuje, wynika, że kontrolerzy powoda nie kwestionowali zakresu wykonanych przez pozwanego prac budowlanych, co więcej świadek usłyszał od nich, że pozwany klub wykonał swoje zadanie wzorowo. Świadek ten również potwierdził, że cały zakres prac, które obciążały pozwanego został wykonany, wskazał w tym zakresie na wykonanie parkingu, prac na terenie szkoły, przy której działa pozwane Stowarzyszenie (k- 612v i nast., płyta). Wykonanie placu zabaw potwierdzają złożone i również nie zakwestionowane zdjęcia (k-722). Słusznie więc Sąd pierwszej instancji ocenił, że powód tej okoliczności nie udowodnił. Jak zatem wynika z powyższego ocena Sądu Okręgowego, że zakres prac, który obciążał pozwanego został wykonany nie była oparta na zeznaniach

jedynie D. F. (1), którego zeznaniom Sąd ten również dał wiarę, jakkolwiek można zgodzić się z powodem, że ocena zeznań twego świadka winna być dokonywana w kontekście zapadłego przeciwko niemu wyrokowi karnemu.

W tym miejscu odniesienia wymagają zarzuty związane z nieuwzględnieniem przez Sąd Okręgowy wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 1 lutego 2016 r. Niewątpliwie Sąd Okręgowy ustalił, że taki wyrok zapadł i dotyczył m.in. D. F.. Doniosłość tego dowodu jest, zdaniem Sądu Apelacyjnego, który również w granicach zarzutów ma uprawnienie do własnej oceny dowodów, niewielka. Przede wszystkim powód dołączył kserokopię tego dokumentu bez jakiegokolwiek potwierdzenia, że jest to odpis wyroku oraz że jest on kompletny, np. dokument ten nie zawiera typowych dla odpisów wyroku wydanych przez sądy kopii pieczęci, szczególnie pod treścią sentencji. Ta zaś urywa się w sposób, który nie pozwala stwierdzić, aby ostaniamy strona złożona przez powoda była w istocie ostatnią stroną rzeczony wyroku. Wątpliwości więc budzi forma złożonej kopii. Jednocześnie, wbrew wywodom skarżącego, treść wyroku nie potwierdza okoliczności, które w mniemaniu powoda z tego wyroku miałyby wynikać i mieć tak istotne znaczenie jak podawane w apelacji. Z treści tego wyroku nie wynika, aby pozwany nie wykonał zakresu prac określonych we wniosku o dotację będących przedmiotem umowy czy też świadomie składał nierzetelne dokumenty. Opisy czynów zarzucanych osobom objętym wyrokiem, szczególnie D. F. są ogólne i dotyczą realizacji projektów współfinansowanych przez powoda przez różne stowarzyszenia, na ich podstawie nie da się ustalić, w jakim ewentualnie zakresie ten konkretny pozwany nie wykonał prac, na które została mu udzielona dotacja. Samo zakwestionowanie odbiorów, kosztorysu czy wystawionych przez inne podmioty faktur nie przekłada się automatycznie na uznanie, że określone w nich prace nie zostały wykonane lub wykonane w innym zakresie przez pozwanego. Szczególnie wobec zeznań wskazanego już świadka J., a także prezesa pozwanego, którzy podali, że projekt został zrealizowany, a zakres prac został zweryfikowany przez powoda w czasie, gdy doszło do rozliczenia dotacji bezpośrednio po jej wykorzystaniu, przy wskazywanym braku uwag kontrolujących w 2010 r., o czym również te osoby zeznały. Co więcej wykonanie prac potwierdzają także fotografie złożone przez pozwanego, na których uwidoczniono plac zabaw, zagospodarowany teren i zakupiony sprzęt umożliwiający noclegi (k-722), zaś jest to zgodne z projektem, który był podstawą wniosku oraz zgłoszenia robót (szerszego). W tym konkretnym przypadku, wobec tego Stowarzyszenia zarzuty o niewykonaniu części prac czy wykonaniu innych niż te, na które udzielono dotacji nie zostały udowodnione przez powoda.

Wbrew stanowisku powoda Sąd pierwszej instancji prawidłowo rozłożył ciężar dowodu w tej sprawie, ponieważ to powód, który domaga się zwrotu, jego daniem bezpodstawnie wypłaconej dotacji, ma obowiązek udowodnienia, że zaistniały przesłanki do jej zwrotu określone w dokonanym wypowiedzeniu odwołującym się do przyczyn odmowy wypłaty lub zwrotu dotacji określonym w umowie. Niezasadny jest więc zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.

Jednocześnie dostrzec można pewną niekonsekwencję w stanowisku Sądu Okręgowego, który oddalił wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i uznał, że powód nie udowodnił nieprawidłowego wykonania zakresu prac. Tym niemniej wskazać trzeba, że dowód ten był spóźniony, winien być zgłoszony w pozwie, jak również sama teza dowodowa była niezwykle ogólna i odwoływała się do materiału dowodowego, który częściowo nie był zgromadzony w aktach tej sprawy (był „w posiadaniu pozwanego, powoda i Sądu Okręgowego w Sieradzu II Wydział Karny w sprawie II K 23/14”). Powód nie złożył równocześnie wniosków dowodowych, które umożliwiłyby Sądowi zgromadzenie materiału dowodowego na potrzeby opinii, jak również umożliwiłyby Sądowi pierwszej instancji poczynienie ustaleń faktycznych w kontekście stawianego zarzutu częściowego niewykonania prac lub wykonania innych prac, którą powód określił samowolą budowlaną. Wobec tego stanowisko Sądu Okręgowego, że powód nie udowodnił tego nowego w stosunku do wypowiedzenia zarzutu było słuszne. Nie było także podstaw do przeprowadzenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym. Bowiem gdy Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, powód złożył zastrzeżenie do protokołu rozprawy, zatem powinien wzruszać rzeczony rozstrzygnięcie o oddaleniu wniosku dowodowego w ramach kontroli niezaskarżalnego postanowienia Sądu pierwszej instancji. Powód tego zaniechał, zatem należy uznać tę kwestię za rozstrzygniętą, a wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji za spóźniony (art. 381 k.p.c.), ale również nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy z podanych już wyżej przyczyn. Zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. nie był więc zasadny.

W odniesieniu do zarzutu przyznania wiary świadkom pozwanego, pomimo zaślania się niepamięcią, należy wskazać, że z okoliczności, że świadek czegoś nie pamięta, w sytuacji, gdy od zdarzeń, o których zeznaje minęło kilkanaście lat, nie można wywodzić negatywnych konsekwencji dla strony. Wszak gdyby świadkowie drobiazgowo zeznali o tak odległych wydarzeniach mogłoby to wzbudzić uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości takich zeznań. Ogółem zaś zeznania świadków pozwanego, co do istotnych okoliczności- przyczyn złożenia wniosku o dotację, pomocy udzielanej przez pracowników gminy i samej Agencji, zakresu wykonanych prac, ich odbioru bez zastrzeżeń, dokonanych zakupów sprzętu oraz późniejszej kontroli w 2010 r. były zbieżne, potwierdzone także dokumentacją fotograficzną.

W konsekwencji należy uznać, że w okolicznościach sprawy projekt, na który udzielono dotacji został zrealizowany.

Wobec powyższego niezasadne były także zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 11 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., art. 244 k.p.c.

Uzupełnić należy ustalenia Sądu pierwszej instancji poprzez wskazanie, że zapadł wyrok Sądu Rejonowego w Wieluniu w sprawie II K 23/17 dnia 5 kwietnia 2017 r., na mocy którego postępowanie m.in. wobec A. Ś.- prezesa pozwanego oskarżonego z art. 297 § 1 k.k. i in.ostało umorzone. Zarzut wobec tego oskarżonego dotyczył przedłożenia w toku ubiegania się o dotację nierzetelnych pisemnych oświadczeń sugerujących nieprawdę dotyczącą m.in. faktycznej realizacji inwestycji, posiadania środków finansowych umożliwiających jej realizację (k- 1053 i nast. odpis wyroku). Prezes pozwanego A. Ś. otrzymał tytuł (...) (k- 1051 kopia uchwały).

Powód nie podważył skutecznie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, zaś Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne i nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, uzupełnione nieznacznie w wyżej opisany sposób przez Sąd odwoławczy stały się więc podstawą dokonanej w postępowaniu apelacyjnym oceny prawnej. Zasadniczo ocena prawna została dokonana przez Sąd Okręgowy trafnie, a szczególnie doprowadziła do słusznego wniosku, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Tym niemniej pewne kwestie Sąd Apelacyjny ocenił odmiennie, o czym niżej. Pozostaje to jednak bez wpływu na rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji.

Rozpoznając pozostałe zarzuty- naruszenia prawa materialnego- należy podkreślić ponownie, że w tej sprawie istotne dla rozstrzygnięcia żądania zwrotu dotacji była skuteczność dokonanego wypowiedzenia zawartej przez strony umowy, w którym wskazano dwie przyczyny. Powód poza tym, że miał obowiązek wykazania zaistnienia tych przyczyn wypowiedzenia, to również powinien wskazać, jakie konsekwencje finansowe zrodziły te przyczyny, na które się powołuje. Nie można zapominać bowiem, że Rozporządzenie Rady (WE, Euroatom) nr (...) z dnia 18 grudnia 1995 r. wskazuje, że cofnięcie bezprawnie uzyskanej korzyści wiąże się jedynie z nieprawidłowościami, które spowodowały, bądź mogły spowodować szkodę w budżecie unijnym. Instytucja zarządzająca przekazująca beneficjentowi środki finansowe zobowiązana jest czuwać, by przy wykorzystywaniu środków unijnych nie dochodziło do nieprawidłowości tj. naruszenia przepisów, które spowodowały lub mogły spowodować szkodę albo do nieuzasadnionych wydatków. Zatem powód miał obowiązek nie tylko wskazywania na uchybienia, których miał się dopuścić pozwany, ale także udowodnienia, że spowodowały lub mogły spowodować szkodę w budżecie unijnym lub budżecie kraju ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 listopada 2012 r., I ACa 801/12, Legalis nr 737647). W tym kontekście niezgłoszenie wykonywania prac budowlanych czy zgłoszenie innych (dwa częściowo pokrywające się dokumenty zgłoszenia) nie ma znaczenia dla sposobu wykorzystania środków, podobnie jak wskazane przez powoda poświadczenie nieprawdy na kosztorysie powykonawczym, protokołach odbioru prac, protokole odbioru końcowego i wymienionych fakturach przez inspektora nadzoru D. F.. Jednocześnie w toku procesu nie zostało wykazane, aby to osoby z władz pozwanego Stowarzyszenia celowo dopuściły się wprowadzenia powoda w błąd, zaś D. F. nie jest członkiem pozwanego Stowarzyszenia ani też nie działał w jego władzach. Wbrew stanowisku powoda, że pozwany zatrudnił tego inspektora nadzoru, z dowodów zgromadzonych w sprawie nie wynika na jakich zasadach D. F. współpracował z pozwanym, bowiem nie ma sporu, że kwestie formalne związane z obsługą wniosku o dotację i realizacją projektu były załatwiane przez pracowników Gminy S. i pracowników Agencji, a nie zostało wykazane kto w istocie zlecił tej osobie pełnienie funkcji inspektora nadzoru budowlanego. Nadto nie można nie dostrzec, że

każde ze zgłoszeń robót budowlanych zostało podpisane przez inną osobę. W tym tylko jedno pochodzi od władz Stowarzyszenia i dotyczy tego zakresu robót, które były wykonane. Prezes pozwanego Stowarzyszenia nie został skazany za przedłożenie nierzetelnych oświadczeń z tym związanych (wyrok II K 23/17).

Jak już wskazano wyżej nie ma dowodów na to, aby projekt, na który udzielono pozwanemu dotacji nie został zrealizowany (zeznania świadka J., prezesa pozwanego, fotografie, które potwierdzają wykonanie prac opisanych w zgłoszeniu stanowiącym podstawę wniosku o dotację) i aby środki nie zostały wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem, w takim wypadku nie może być mowy, abstrahując od tego, że powód nie wykazywał tego w ogóle, aby doszło wskutek złożenia dwóch odmiennych dokumentów zgłoszenia robót do Starostwa Powiatowego, do spowodowania szkody w budżecie unijnym lub budżecie kraju bądź aby takie uchybienie w ogóle mogłoby doprowadzić do powstania takiej szkody. Ponadto na etapie oceny wniosku oraz wniosku o płatność powód winien zweryfikować dokumenty, w tym także poprawność zgłoszeń robót budowlanych związanych z realizowanym projektem. Uczynił to dopiero przy kontroli w 2010 r., zaś nic nie stało na przeszkodzie, aby takiego sprawdzenia poprawności dokumentów dokonać wcześniej, np. przed wypłatą środków. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, aby zaistniała przesłanka wypowiedzenia umowy określona w § 9 lit. h i lit. e umowy (punkt pierwszy wypowiedzenia).

W sprawie tej nie ulega wątpliwości, że tzw. wkład własny pozwanego Stowarzyszenia stanowiący 50% sumy niezbędnej na realizację projektu pochodził z dotacji udzielonej pozwanemu Stowarzyszeniu przez Gminę S.. W ocenie Sądu Apelacyjnego bez znaczenia było to, że Gmina przystąpiła do Stowarzyszenia, bowiem należy uznać za ugruntowane stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego, że zawarcie umowy dotacji z jednostką samorządu terytorialnego nie oznacza, że przekazane środki tracą swój publicznoprawny charakter (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2007 r., V SA/WA 316/07, Legalis nr 273088; Komentarz do art. 35 Prawo o stowarzyszeniach Hadrowicz 2016, wyd. 1; uchwała składu 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 czerwca 2002 r., FPS 6/02, Legalis nr 55464). Wobec powyższego udzielona przez Gminę S. dotacja bez względu na jej przystąpienie do pozwanego Stowarzyszenia nie mogła być zaliczona do dochodów własnych pozwanego, gdyż z przepisu art. 33 Prawa o stowarzyszeniach wskazującego na źródła majątku stowarzyszeń, nie wynika, by dotacja tworzyła majątek stowarzyszenia. Natomiast okoliczność dotycząca członkostwa Gminy w stowarzyszeniu nie zmieniałyby publicznego charakteru środków dotacji udzielonej na podstawie art. 71 ust. 2 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych. Podkreślenia wymaga, że w § 13 umowy z 27 czerwca 2004 r. jednoznacznie wskazano, że w sprawach nieuregulowanych stosuje się ustawę z 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych. Z powyższego wynika, że umowę stron należało odczytywać także z uwzględnieniem przepisów wskazujących na publiczne źródło finansowania dotacji. Nie można jednocześnie nie dostrzec, że fakt finansowania „środków własnych” pozwanego z dotacji udzielonej przez Gminę S. był znany powodowi. Jak wynika z dołączonych do pozwu dokumentów informacja z dnia 4 lutego 2004 r. o udzielonej przez Gminę S. dotacji była przedstawiona powodowi i wykorzystana przy składaniu wniosku o udzielenie dotacji, podobnie jak uchwała w sprawie przystąpienia Gminy S. do Stowarzyszeń (bezsporne), zatem pozwany nie ukrywał pochodzenia „środków własnych”, zaś nadto Sąd Okręgowy ustalił, że przed zawarciem umowy dnia 22 marca 2004 r. przedstawiciel Oddziału (...) w Ł. konsultował z Centralą sposób kwalifikowania środków w zależności od tego, czy gmina ma udział w Stowarzyszeniu czy nie. Sposób kwalifikowania takich dotacji przyjęty przez powoda wynika z notatki służbowej M. W. (k- 183).

Zatem, należy uznać, że to błędna decyzja Agencji co do możliwości zakwalifikowania dotacji z Gminy spowodowała, że pomocy w ogóle udzielono, co trafnie ocenił Sąd Okręgowy. Kolejną kwestią jest istnienie w obrocie prawnym już przed zawarciem umowy z pozwanym rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody (...) z dnia 7 maja 2004 r. Wprawdzie nie można podzielić poglądu, że jedynie Agencja jako profesjonalista winna znać jego treść, skoro jest ono publikowane. Tym niemniej negatywne skutki zawarcia umowy w takich okolicznościach poprzez uwzględnienie zarzutu wadliwego skonstruowania budżetu projektu nie mogą obciążać pozwanego, skoro w wypowiedzeniu (punkt drugi) jasno stwierdzono, że dopiero ponowna analiza źródeł finansowania doprowadziła powoda do wniosku, że udzielona dotacja przez Gminę S. stanowiła pomoc publiczną. Powód więc nie dostrzegł tej nieprawidłowości nie tylko przy ocenie wniosku o dotację, przy ocenie wniosku o płatność ani wreszcie przy ocenie prawidłowości realizacji projektu bezpośrednio po dokonanej płatności, gdyż nie zgłaszał żadnych uwag, wręcz przeciwnie sam błędnie

zakwalifikował udzieloną przez Gminę dotację. Jak zaś wynika z notatki M. W. oraz zeznań świadka J. i prezesa Stowarzyszenia postępowali oni zgodnie z zaleceniami pracowników Gminy S. i pracowników Agencji, mając do nich zaufanie, działając społecznie na rzecz mieszkańców swojej miejscowości. Ostatecznie więc wadliwe finansowanie projektu, co bezspornie miało miejsce, bowiem doszło do przekroczenia progu pomocy publicznej wynikało z działań samej Agencji. Pozwany bowiem w świetle przedstawionych dokumentów oraz rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody (...) w ogóle nie spełniał kryteriów do uzyskania udzielonej dotacji. W takiej sytuacji –pomimo, że spełnione są przesłanki do zwrotu dotacji określone w punkcie drugim wypowiedzenia umowy, żądanie zwrotu dotacji w ustalonych w sprawie okolicznościach jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, w szczególności z zasadami lojalnego kontraktowania i uczciwego obrotu, skoro to sama Agencja podjęła błędne decyzje, których konsekwencjami obciąża beneficjenta. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 października 2015 r. ( II CSK 831/14, Lex nr 1938674) klauzula generalna ujęta w art. 5 k.c. ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób schematyczny, prowadzący do skutków niemoralnych lub mijających się z celem, dla którego dane prawo zostało ustanowione. Przepis art. 5 k.c. ma wprawdzie charakter wyjątkowy, jednakże możliwość odmowy udzielenia ochrony prawnej musi być uzasadniona istnieniem i wykazaniem okoliczności szczególnych, rażących i nieakceptowalnych w świetle powszechnie uznanych w społeczeństwie w danym miejscu i czasie wartości. W ocenie Sądu Apelacyjnego z taką wyjątkową sytuacją mamy do czynienia w tej sprawie, bowiem niewątpliwie udzielając dotacji pozwanemu powód naruszył prawo wadliwie kwalifikując uzyskaną przez pozwanego Stowarzyszenie dotację z Gminy, zatem jego zachowanie zmierzające do zwrotu dotacji musi zostać ocenione jako negatywne moralnie i nie zasługujące na ochronę.

Nadto stawianie zarzutu naruszenia art. 353<sup>1</sup>k.c. skoro to powód przygotował umowę i był zobowiązany do sprawdzenia, czy beneficjent spełnił warunki otrzymania pomocy jest nie tylko chybione, ale też niezrozumiałe.

Zupełnie chybione były zarzuty naruszenia art. 471 k.c. i art. 361 § 1 k.c. oraz art. 362 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie.

Przede wszystkim w niniejszej sprawie powód nie dochodzi naprawienia szkody, a zwrotu dotacji, zatem zgłosił inne roszczenie niż takie, do których zastosowanie mają przepisy o naprawieniu szkody. Sąd orzekający związany jest podstawą faktyczną roszczenia, zaś w tej sprawie powód powoływał się na wypowiedzenie umowy nie zaś na poniesioną szkodę, stąd słusznie Sąd Okręgowy nie dokonał kwalifikacji ustalonego stanu faktycznego pod normy regulujące odpowiedzialność odszkodowawczą. Z tych samych przyczyn nie było podstaw do stosowania przepisów o przyczynieniu się pozwanego, skoro w niniejszej sprawie nie rozpoznawano roszczenia odszkodowawczego.

Z tych wszystkich przyczyn również przepisy prawa materialnego przywołane w apelacji nie zostały naruszone.

Marginalnie -w ramach badania z urzędu zastosowania prawa materialnego- Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji jakoby roszczenie o zwrot dotacji przedawniało się z upływem lat 5. Za ugruntowany należy uznać pogląd, że roszczenie o zwrot udzielonej dotacji przedawnia się z upływem terminów określonych w Kodeksie cywilnym. Wynika to z cywilnoprawnego charakteru stosunków wynikających z umów będących podstawą wypłaty dotacji ze środków unijnych i przesądza o poddaniu roszczenia o zwrot dotacji przedawnieniu właściwemu dla roszczeń cywilnych (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2013 r., IV CSK 161/13, Lex nr 1428327 czy z dnia 14 maja 2015 r., I CSK 446/14, uchwała z dnia 6 kwietnia 2017 r. Lex nr 1751282, III CZP 117/16, OSNC 2018/1/6). Było to jednak uchybienie przepisom prawa materialnego pozostające bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Zupełnie nieprzydatny do rozstrzygnięcia tej sprawy był złożony przez stronę powodową w postępowaniu apelacyjnym odpis wyroku w sprawie III C 485/13, abstrahując od jego trafności, a także okoliczności, że dotyczył innego pozwanego, bowiem podstawą orzeczenia tego Sądu były przepisy o odszkodowaniu, które jak wskazano wyżej w okolicznościach niniejszej sprawy nie miały zastosowania, gdyż nie były objęte podstawą faktyczną roszczenia zgłoszonego w tej sprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c.

Adrianna Szewczyk-Kubat Beata Byszewska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska